

Le 11 janv. 2021 à 01:47, Paweł G <guspaw@interia.pl> a écrit :

Szanowny Panie,
tak, wyszedłem już z Covid

(...)

Nawet Pan nie wie jak mnie ucieszyło to co Pan napisał w tym ostatnim mailu- precyzując ucieszyły mnie dwie kwestie.

Jedna to Pana przemyślenia dotyczące sposobu traktowania Mistrza- to znaczy że nie jest Pan " zimnym draniem" a człowiek skłonny do refleksji. Bo zapewne jest grono osób które odbiera Pana właśnie w ten sposób- jako pyszalkowatego naciągacza.

Druga rzecz to kolejne książki Pana autorstwa- lepszej wieści z nowym rokiem nie mogłem otrzymać. **Bo mimo pewnych niedociągnięć natury rzekłbym technicznej to w warstwie merytorycznej, w warstwie samej " fabuły" są to pozycje absolutnie fenomenalne- przepraszam za patos na poziomie liceum ale pora pisania tego maila mam nadzieję to dostatecznie usprawiedliwi.**

Czytam właśnie- zostało mi ledwie 80 stron- Zmagania i...smutno mi że to już koniec.

Książka wielowarstwowa i absolutnie nie zgadzam się z opinią ze mało w niej o

Beksinskim- jest tyle ile być powinno. Koniec- kropka!

Zostały mi na szczęście jeszcze " Zapiski z przedednia Apokalipsy" ale to kwestia tygodnia i...będzie pustka.

Tak więc jako skromny statystyczny osmielam się prosić Pana o wykonanie wysiłku i wydanie paru książek- ja przeczytam na pewno a jestem przekonany że jest jeszcze wielu takich jak ja tylko się nie ujawniają...

Kończę już mój jak zwykle przydługi mail i pozostaje z nadzieją że w połowie jego odczytywania nie podejdziesz Pana Małżonka i trącając Pana delikatnie w ramie nie zapyta " Śpisz kochanie?" po czym spoglądając na monitor powie" A to ten nudziarz z Warszawy, a to nie dziwne że śpisz"...

Chwała Wielkiemu

Kłaniam się nisko i pozdrawiam Pana i Małżonkę.

PS. Przepraszam że tak długo milczałem.